



W imieniu ojców i swoim
Michał Fabisiak prezes stowarzyszenia DzielnyTata.pl
Płocochowo 75A 06-100 Pułtusk
biuro@dzielnytata.pl
www.dzielnytata.pl

Szanowna Pani Premier

Ewa Kopacz

Pani Premier Piszę to pismo nie spodziewając się że cokolwiek Pani zrobi ale po to żeby w przyszłości wszyscy wiedzieli jak było a Pani nic nie zrobiła. Może Pani odpowiadać na moje pismo lub nie – nie odpowiadając, nie zapraszając nas do rozmowy – będziemy uważać Panią jak i Poprzedniego Premiera za głównych winowajców zaistniałej sytuacji. Bo wiedzieliście że jest źle a nic nie zrobiliście!

Zacznę od mojej historii – bo tak mi najłatwiej opisać sytuację w kraju, dla części ojców których przez 5 lat poznałem to jest historia identyczna, dla części podobna, jedno nas wszystkich łączy w 100% to stronniczość kobiecych sądów rodzinnych które na rozprawach niejawnych przydzielają dziecko matce, izolują dziecko od ojca i wyznaczają okup lub jak kto woli haracz za uprowadzone dziecko. Wszystko to poparte jest oczywiście obowiązującymi przepisami czyli art. 26kc, art. 58 krio i art. 107krio wbrew twierdzeń Ministrów Sprawiedliwości (Patrz wypowiedź Ministra Hajduka z dnia na komisji sejmowej)
<https://www.youtube.com/watch?v=YLbMhBv7KCw>

Moja historia <http://fabi.pl/historia1.htm> w skrócie:

Moja żona mieszkając ze mną prosiła mnie żebyśmy zamieszkali w większym mieszkaniu – bo mieliśmy 3 pokoje – sypialnia gdzie spaliśmy ja , żona , nasz syn, drugi pokój moja pracownia architektoniczna, trzeci duży pokój – do którego raz na 2 tygodnie przyjeżdżali teściowie ze swoim niepełnosprawnym synem. W Związku z tym przestaliśmy się mieścić w mieszkaniu. Moja żona miała puste mieszkanie na kredyt, moi rodzice mieli puste mieszkanie . Postanowiliśmy połączyć te mieszkania i kupić nowe. Żona nie zgodziła się na tułaczkę, wymyśliła że najlepiej będzie wziąć kredyt denominowany we Franku bo sama taki spłaca i wg niej jest najtańszy.

Żona znalazła mieszkanie 123 m2 na Ursynowie, umówiliśmy się z doradcą kredytowym na kredyt na rok na czas sprzedaży mieszkań. Żona sprzedała mieszkanie, umówiła się z klientem zapłaciła zadatek 100.000 (1/10 cena mieszkania) i poszliśmy po kredyt. W Multibanku okazało się że kredyt nie jest na rok a na 37 lat, nie przeraziło to nas bo była możliwość wcześniejszej spłaty. W banku określono koszt spłaty przez rok kredytu na 50 tys zł. Taką kwotę miałem odłożoną na poczt spłaty kredytu, ponadto w tamtym czasie nieźle zarabiałem.

Na forach internetowych pojawiają się wpisy typu „nikt was nie zmuszał do wzięcia kredytu” - przypominam że żona zapłaciła 100.000 zadatku – w przypadku nie podpisania kredytu zadatek ten by przepadł, poza tym wizja tułania się z 1/2 rocznym dzieckiem nie była najładniejsza.

Wszystko poszło sprawnie, mieszkanie zostało kupione, ale kredyt został wydany na 920.000 – nie jak w ustnej umowie na 900.000 zł. Mieszkanie odnowiliśmy, przeprowadziliśmy się sprzedaliśmy mieszkania co prawda z wielkim trudem bo wtedy zaczęły tanieć.

Stowarzyszenie DzielnYtata.pl

Przyszło do spłaty kredytu był rok 2009 – przyszliśmy do banku żeby oddać te 920.000 zł, w ciągu roku zapłaciłem bankowi ponad 50 tys zł. Przyszliśmy do Multibanku a bank że winni jesteśmy około 1.200.000 zł czyli prawie 300.000 zł więcej niż było w naszej ustnej umowie.

Pani Premier co Pani by wtedy zrobiła?

Ja poszedłem do sądu żeby sprawę uregulować żeby kredyt był spłacany w takiej kwocie jak pożyczony i co ? Sprawę w sądzie przegrałem

Adwokatka żony jako „rozwiązanie problemu” zaproponowała zabranie dziecka do siebie i zażądanie okupu w kwocie 2000 zł. Wtedy żona nie musiała by raty kredytu w który się wpakowała, a który miałem spłacić tylko ja. Rata kredytu była 4.500 zł. Żona poszła do sądu rodzinnego. Sąd rodzinny na rozprawie niejawniej ustalił miejsce zamieszkania dziecka przy matce czyli w Łodzi – mimo że od 3 lat mieszkaliśmy razem w Warszawie (Przypominam treść art. 26 kc par 2 – sąd ustala miejsce zamieszkania dziecka przy tym przy którym dziecko **stale** przebywał) Stale to znaczy 2 tygodnie ? Zostało złamane prawo po raz pierwszy Sąd ustalił mi alimenty mniejsze na kwotę 1500 zł – bo zarabiam ponoć dziesiątki tysięcy na miesiąc czyli 20,30, a może nawet 40 czyli 72 tysiące netto na rok. Czy widzi Pani spójność w tym zdaniu ? – to kolejny przekręt sądu 6 tysięcy na miesiąc nie równa się 20, 30, 40 Ponadto sąd nie wziął pod uwagę że żona nie chciała i nie brała udziału w podstawowych opłatach – jak czynsz, kredyt, prąd internet, telewizja.]

Kredyt	4500,-
Czynsz	1000,-
Opłaty	500,-
Utrzymanie	1000,-
Paliwo	500,-

suma 7500 zł mimo że moje zarobki były 6000 zł to sąd dodał do tego 1500 zł czyli zrobił **9000** zł kosztów na miesiąc. Ale przecież kredytu nie trzeba spłacać – rozumiem że tak twierdził sąd – bo takie było przesłanie.

<http://fabi.pl/przekret-03-sadu.htm>

<http://fabi.pl/przekret-04-sadu.htm>

<http://dzielnytata.pl/przekrety.htm>

Po 2 latach przestałem płacić kredyt bo nie płacąc pełnych alimentów żona wystąpiła o komornika - ten zajął konta – zabrał mi 100% środków na koncie, wszedł do 2 firm w których pracowałem żeby spłacać kredyt. Swoją tytaniczną pracą spłaciłem ponad 100.000 zł w tym czasie

W związku z tym że przestałem pracować przestałem spłacać kredyt. Bank kredyt rozwiązał przy kwocie ok. 1.200.000 zł do tego doszło zadłużenie 125 tyś ubezpieczyciela niskiego wkładu, dług na samym koncie to 50 tyś zł czyli suma długu wobec banku dziś to około **1.380.000** zł

Pani premier pewnie zastanawia się Pani dlaczego piszę do Pani? - w sądzie przegrałem – mimo że w Szczecinie już 2 osoby wygrały identyczne pozwy - oskarżyłem sędzinę za taki stan – sąd odrzucił mój wniosek bo zażądał ode mnie pracy na rzecz sądu – ustalania adresu zamieszkania sędzi, wpłacenia 100.000 wadium itd. Czyli droga prawna w pełni w Polsce zawiodła, toczy się oczywiście w sprawie przekrętów sędzi sprawa w Strasburgu ale mija już 5 lat i nic

W czasie tych 5 lat jakie minęły od wyprowadzenia się żony poznałem 1620 ojców, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji. Wiadomo każda sytuacja wydaje się być jednostkowa, ale z tego co widzę to każda sytuacja jest identyczna

Ojciec który w jakiś sposób popadł w tarapaty finansowe – z kredytem, z pracą to w związku z tym żona wyprowadziła się do mamusi za namową adwokata, zostały wyznaczone niebotyczne alimenty, dziecko zostało odizolowane od ojca.

Nie wiem czy Pani zastanawiała się jak powstaje terrorysta – z gazet to taki człowiek który jest zły, niszczy innym życie, sam nigdy nie zaznał zła od ludzi od kraju. Nic podobnego My zaznajemy tego zła na każdym kroku, jesteśmy niszczeni przez Polskie Banki, przez Polskie Prawo, Przez Polski Rząd, w końcu co smutne przez Polki – zacierzowane, zapatrzone w czubek własnego nosa, niewychowane, wręcz podłe.

Pani jako reprezentantka płci pięknej powinna tą sytuację zrozumieć i zmienić.

Czas zacząć pracować – czas na ustawy które zmieniają tę podłą sytuację to:–

- przewalutowanie kredytów z franka na złote w dniu brania kredytu (dla tych co chcą tego)
- wprowadzenie obowiązkowej opieki naprzemiennej z ustaleniem miejsca zamieszkania dziecka w ostatnim ich wspólnym miejscu zamieszkania (art. 25kc miejsce zamieszkania to miejscowość)
- brak alimentów w opiece naprzemiennej
- rozdzielenie majątkowa itd.
- Rekompensaty za utracony czas niewidzenia się z dzieckiem

Nie będę pisał więcej bo kancelarii Premiera znane są nasze postulaty – znajdują się one pod linkiem

<http://dzielnytata.pl/postulaty.htm>

Pani Premier znakomicie rozumiemy że Premier Donald Tusk nie spotkał się z nami bo nie jest nas tak dużo jak górników – którzy bezpośrednio są zagrożeni utratą pracy, a my tracimy pracę losowo, bo jesteśmy grupą nie zrzeszoną w jednym zakładzie pracy, nie znamy się. To dzięki DzielnemuTacie zmienia się – poznało się już 1620 ojców, na Facebooku już 2800 osób zaangażowanych jest w walkę o zmianę prawa. Prosimy nie róbcie z nas terrorystów, wystarczy już że wy jesteście terrorystami którzy doprowadzili do tej sytuacji. Bo dobrze wiemy że nie powinno być kredytów w obcej walucie – a tym bardziej małego kraju jak Szwajcaria – którego to kraju kurs nie może przecież spaść poniżej 0 ale za to może rosnać w nieskończoność. Prawo należy zmienić wszyscy to wiemy – powstaje pytanie dlaczego wy jako rząd nie chcecie do tego doprowadzić żeby było sprawiedliwie, uczciwie, normalnie?

My powinniśmy cieszyć się życiem, szukać atrakcji rozrywki w parkach rozrywki – na roller-coasterze, na basenie, w zoo, w górach na spacerze, na jeziorach na żaglach, na nartach w gronie rodzinnym. Jedyną rozrywką jaką nam zafundowaliście to walka w sądach przez dziesiątki lat – tego nigdy wam nie wybaczymy, ale zróbcie wszystko żebyśmy przynajmniej zapomnieli.

Michał Fabisiak

